

Sygn. akt V.2 Ka 355/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska

Protokolant: Ewelina Grobelny

w obecności Arkadiusza Honysza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Żorach

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r.

sprawy: **T. C. /C./,**

syna M. i K.,

ur. (...) w Ż.

oskarżonego o przestępstwo z art. 279 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 28 kwietnia 2017r. sygn. akt II K 633/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 złotych (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy), łącznie kwotę 516,60 złotych (pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska

Sygn. akt V.2 Ka 355/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach z dnia 28 kwietnia 2017 r., wydanym w sprawie o sygn. akt II K 633/16, oskarżonego T. C. uznano za winnego tego, że w okresie od marca 2016 r. do dnia 10 kwietnia 2016 r. w Ż., działając wspólnie i w porozumieniu z M. K., którego sprawę rozpoznano w odrębnym postępowaniu, po uprzednim otwarciu drzwi dopasowanym kluczem, włamał się do pomieszczenia gospodarczego (tzw. komórki) w bloku mieszkalnym nr

(...) na osiedlu (...), skąd zabrał w celu przywłaszczenia komplet czterech kół samochodowych z felgami z logo M. o łącznej wartości 1000 złotych, działając czynem swym na szkodę A. W., czym wyczerpał dyspozycję art. 279 § 1 k.k.

Na mocy art. 279 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności oraz orzeczono o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli oskarżony oraz obrońca oskarżonego.

Oskarżony w swoim środku odwoławczym wniósł o zmianę wymierzonej mu kary pozbawienia wolności na karę dozoru elektronicznego oraz pracy społecznie użytecznej.

Z kolei obrońca oskarżonego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, a zwłaszcza uznanie za niewiarygodnych zeznań świadka B. C. (1), jak również błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony, wraz z M. K., dopuścił się zarzucanego mu czynu. W oparciu o tak postawione zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy rozważył zarzuty zawarte w apelacji obrońcy T. C., jako kwestionujące winę oskarżonego i stan faktyczny.

Przed wszystkim zauważyć należy, że chybiony okazał się zarzut obrazy art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd meriti dokonał bowiem oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób zgodny z art. 7 k.p.k., tj. swobodnie go oceniając zgodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, i w prawidłowy sposób ustalił stan faktyczny w sprawie, który to stan Sąd Okręgowy przyjmuje jako własny. Sąd I instancji w przekonujący sposób wskazał, które fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przemawiających za uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego podniósł, że ten od samego początku nie przyznawał się do tego, że wspólnie i w porozumieniu z M. K. dokonał włamania do komórki w celu kradzieży kół. Tymczasem przecież w toku postępowania przygotowawczego (k. 57) oskarżony do zarzucanego mu czynu się przyznał i wyjaśnił, że dokonał kradzieży z włamaniem wspólnie z kolegą o pseudonimie (...) (którym okazał się M. K.), które to następnie wyjaśnienia, jako zgodne, podpisał. Fakt zaś, że następnie, w toku postępowania sądowego, oskarżony swoje wyjaśnienia zmienił, w żaden sposób nie wyeliminował ze zgromadzonego materiału dowodowego wcześniejszych jego wyjaśnień. Trafnie Sąd I instancji zauważył, że T. C. po przemyśleniu sprawy i konsekwencji, które mogą go spotkać za zarzucany mu czyn, obrał linię obrony zmierzającą do zminimalizowania konsekwencji prawnych i zaprzeczania sprawstwa czynu z art. 279 § 1 k.k. – do czego zresztą miał pełne prawo. Apelujący zaś w swoim środku odwoławczym w żaden sposób nie wykazał, dlaczego Sąd meriti, uznając za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego, naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów, określoną w art. 7 k.p.k. Nie sposób uznać też, by Sąd I instancji naruszył tę zasadę, odmawiając wiarygodności zeznaniom B. C. (2). Sąd ten w przekonujący sposób wskazał, dlaczego temu świadkowi nie dał wiary, i Sąd Odwoławczy tę argumentację podziela, uznając za zbędne jej powtarzanie. Również fakt obecnego konfliktu między oskarżonym, a M. K. nie mógł przemówić za uznaniem zeznań tego ostatniego i wyjaśnień oskarżonego z postępowania przygotowawczego za niewiarygodne. Sąd I instancji również i tę okoliczność wziął pod uwagę i trafnie podkreślił, że to przecież T. C. jako pierwszy zrelacjonował przebieg kradzieży, a nie M. K., że to oskarżony wskazał, kto i jak dokonał kradzieży kół, sam wskazując na siebie i kolegę, o co ten rzeczywiście ma obecnie pretensje do oskarżonego. Sąd Okręgowy w rozumowaniu Sądu meriti nie doszukał się jakiegokolwiek sprzeczności z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego.

Wobec powyższego nie sposób uznać, że doszło do obrazy przywołanych wyżej przepisów postępowania. O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można bowiem mówić tylko wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia, czemu obrońca oskarżonego w swojej apelacji nie sprostał. Apelujący w zasadzie ograniczył się do odmiennej oceny materiału dowodowego, żądając wiary wyjaśnieniom oskarżonego z postępowania sądowego oraz zeznaniom B. C. (2) w miejsce dowodów obciążających oskarżonego, nie wykazał jednak, jakich konkretnie uchybień w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd meriti w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Nie może być uznana za skuteczną metoda kwestionowania trafności zaskarżonego orzeczenia polegająca na arbitralnym stwierdzeniu, że walorem wiarygodności winny być obdarzone wyłącznie dowody korzystne dla oskarżonego. Nie stanowi zaś naruszenia art. 410 k.p.k. dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2017 r., sygn. akt III KK 71/17).

Sąd I instancji zatem, oceniwszy zgromadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, stąd i zarzut obrońcy oskarżonego błędu w tych ustaleniach uznać należy za czysto polemiczny i niezaskładający na uwzględnienie.

Przechodząc z kolei do zawartego w apelacji oskarżonego wniosku o zmianę wymierzonej mu kary pozbawienia wolności na karę dozoru elektronicznego oraz pracy społecznie użytecznej, który to wniosek Sąd Odwoławczy potraktował jako zarzut rażącej niewspółmierności kary, to zauważyć należy, że i on jest chybiony. Przypomnieć w tym miejscu należy, że pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyrażającą oczywistą, a więc nie dającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą.

Popelniony przez oskarżonego występki z art. 279 § 1 k.k. zagrożony jest karą pozbawienia wolności od roku do lat 10. Skoro więc Sąd meriti wymierzył oskarżonemu karę 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności, a więc jedynie o 1 miesiąc ponad dolną granicę, to oczywistym jest, że nie doszło w niniejszej sprawie do wymierzenia kary niewspółmiernie rażąco surowej. Na marginesie zauważyć natomiast należy, że brak było możliwości wymierzenia oskarżonemu kary ograniczenia wolności (orzekanie kar wolnościowych po myśli art. 37a k.k. możliwe jest jedynie w przypadku przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat) ani zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności (zgodnie z art. 69 § 1 k.k. nie jest możliwym skorzystanie z tego dobrodziejstwa w przypadku kary 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności). Gwoli zaś pouczenia wskazać należy, że udzielanie zezwolenia na wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie jest domeną postępowania rozpoznawczego (w tym i odwoławczego), lecz postępowania wykonawczego, a tryb udzielania takiego zezwolenia reguluje Kodeks karny wykonawczy.

Z uwagi na to, że oskarżony miał świadczoną obronę z urzędu, Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. kwotę 420 zł oraz 23% podatku VAT w kwocie 96,60 zł tytułem zwrotu kosztów tejże obrony w postępowaniu odwoławczym, która to kwota została obliczona w myśl § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016 poz. 1714).

Wobec zaś trudnej sytuacji materialnej oskarżonego, Sąd Odwoławczy, po myśli art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Dlatego też Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

SSO Katarzyna Gozdawa-Grajewska